

PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich
Wychodzi codziennie, prócz dni poświęconych

REDAKCJA I ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano
do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9-11-ej przed poł.
1 od 4-6 popol.

Przemówienie p. wojewody Kościałkowskiego na konferencji prasowej

ZAMIERZENIA P. WOJEWODY

Jako społecznik i człowiek, który przychodzi wprost od prac społecznych do administracji państwowej, doceniam przede wszystkim potrzebę nawiązania jak najszerzego kontaktu ze społeczeństwem i wydobywania zeń wszystkiego, co dać ono może w swej współpracy z Rządem dla rozwoju i potęgi Państwa. Z tej też racji zaprosiłem Panów na dzisiejszą konferencję, zdając sobie bowiem dokładnie sprawę, że najszerszym pośrednikiem pomiędzy administracją i społeczeństwem jest i będzie zawsze prasa.

Chciałbym Panów poinformować o zamierzonych przeze mnie najważniejszych pracach, a także o tem, w jaki sposób zamierzenia swoje będę realizował, ażeby dały one jak najlepsze rezultaty. Całkowicie doceniam wagę słowa drukowanego i znaczenie prasy w ogóle i będę w szczególności doceniać je w województwie Białostockim, które, jak Panom wiadomo, jest rozległe, gdyż obejmuje przeszło 32.000 klm.², ma niesłychanie różnorodne oblicze regionalne, składa się bowiem z powiatów zupełnie nieprzypominających jeden drugiego, które poza odrębnym charakterem ludności mają jeszcze odrębne ustawodawstwa. Obowiązują na terenie województwa białostockiego ustawodawstwa b. Królestwa Polskiego, stare ustawodawstwa rosyjskie i także częściowo rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich, - Osmołowskiego. Również pod względem gospodarczym wchodzące w skład województwa białostockiego ziemie są bardzo różnorodne. Ujednostajnienie terenów, skoordynowanie wysiłków poszczególnych jednostek w tem województwie i zlanie tych wysiłków do jednego łożyska jest rzeczą bardzo trudną. Dlatego też wydobyć z całego społeczeństwa województwa białostockiego maksymalnej ilości wysiłku i energii dla podniesienia życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego może być osiągnięte tylko wówczas, jeżeli i prasa dołoży w tym kie-

runku wszelkich starań i wysiłków i jeżeli potrafi pobudzać z dnia na dzień ludzi do jak najintensywniejszej twórczej pracy.

O BOWIĄZEK OBYWATELI

Wychodzę z założenia, że wojna fizyczna skończyła się wprawdzie z chwilą zawarcia pokoju, niemniej jednakże w chwili obecnej trwa jeszcze wielka wojna o potęgę mocarstwa Polski. Jestem przekonany, że wszystkich obywateli, niezależnie od ich wyznania i narodowości, powinno jednako obchodzić, ażeby Państwo Polskie, którego są obywatelami, było potężne i silne, gdyż Państwo to jest ich własnością. Rząd i jego przedstawiciele, do których i ja mam zaszczyt się zaliczyć, dbają o to, by wszyscy obywatele dokładnie byli uświadomieni i przekonani, że w ich interesie moralnym i materialnym leży, aby na wypadek konieczności obrony Państwa stanęli ofiarnie z bronią w ręku z tem przekonaniem, że bronią własnego posiadania i swoich podstaw moralnych. Im więcej będzie obywateli zadowolonych w Polsce, im więcej obywateli będzie zadowolonych w podległym mnie województwie, tem więcej będę pewny, że rozwój tego województwa i życie w niem potoczy się szybko naprzód, dla dobra ludności poległego mi województwa, całego narodu i Państwa. Skoro więc wojna nie została ukończona, a tylko ma inny charakter i inne oblicze, to również i obowiązki, ciążące na wszystkich obywatelach, są znacznie większe, niż mogłoby to mieć miejsce w normalnych warunkach. Obowiązki, jakie nakłada sytuacja Państwa od niedawna niepodległego, bo powstałego dopiero po wojnie w okresie kryzysu ogólnoeuropejskiego, a nawet światowego, wymagają wyłączenia wszystkich muskułów mózgowych i fizycznych w kierunku zwalczania tego kryzysu, w którym się znalazł niemal cały świat. I tu przechodzę do podkreślenia konieczności zrealizowania najpiękniejszego hasła, jakie wysunął w swoim czasie Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski, gdy mówił: „Jdą czasy, których zna-

mieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”. Chciałbym za pośrednictwem Panów w pierwszym rzędzie zaapelować, aby ludność województwa białostockiego do wyścigu tego stanęła i wygrała go w stosunku do ludności innych województw. Rozumiem, że wyścig pracy należy przeprowadzić na wszystkich odcinkach, jakie tylko istnieją, życia państwowego, gospodarczego, kulturalnego i prywatnego. Rozumiem, że tylko wtedy potężne będzie Państwo Polskie, jeżeli jego obywatele wydobędą z siebie wszystko, aby zdobyć możliwie najlepsze warunki dobrobytu moralnego i materialnego. Rząd ze swej strony i władze mu podległe w tym wyścigu pracy biorą już od dawna czynny udział, chodzi teraz tylko o skoordynowanie wysiłków społeczeństwa z poszczególnymi działami pracy rządowej i samorządowej. Jeżeli uda mi się uczynić to jako wojewodzie w podległym mnie województwie, to będę uważał, że dużą część zadań, jakie zostały mi postawione, będzie wykonana. Przyszedłem do Białegostoku jako czwarty z kolei wojewoda po odzyskaniu niepodległości państwowej. Ogromu pracy dokonali moi poprzednicy, a w szczególności pan wojewoda Karol Kirst. Na powitanie podległych mi urzędników zaznaczyłem, że narazie będę zbierał plony, których siewcami byli moi poprzednicy i że dołożę jednak wszelkich starań, by już moja własna praca dała jak najszybsze rezultaty, oraz zyskała należne uznanie ludności województwa białostockiego. Spraw, które są obecnie na porządku dziennym w naszym województwie, jest bardzo dużo.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU

Przeżywamy w tej chwili kryzys gospodarczy, którego przełamanie wymaga wielkiej pracy. Kryzys ogólny idzie przede wszystkim w kierunku kryzysu rolniczego, którego przyczyny leżą nietylko na terenie województwa i nawet całego Państwa, ale sięgają znacznie dalej. Nie może on być przeto zażegnany na tym

czy innym, drobnym stosunkowo terenie, tem niemniej jednak łagodząc go można w pewnym stopniu wszędzie tam, gdzie skutki jego odczuwamy.

Jeżeli chodzi o przemysł, to z przyjemnością mogę podkreślić, że w ostatnim czasie w samym Białymstoku zaczął ożywiać się pomalutko przemysł włókienniczy. Jako fakt podaję, że w ostatnim tygodniu znalazło zatrudnienie około 150 robotników w poszczególnych, drobnych może ale w każdym razie odnawiających swe życie warsztatach. Rzeczą charakterystyczną i ujemną, którą zdołałem już dostrzec, jest fakt, że w niektórych zakładach przemysłowych robotnicy pracują wbrew ustawie nie przepisanej osiem, lecz 12 i nawet 18 godzin. Utrudnia to niezmiernie walkę z bezrobociem, zwiększa ilość bezrobotnych i nie pozwala skutecznie zmagać się ze skutkami kryzysu w przemyśle. Osobiście nie mogę dziwić się tym robotnikom, którzy w ten sposób polepszają swój byt, ale nie rozumiem przemysłowców, ustosunkowujących się w ten sposób do tak ważnego zagadnienia, jakim jest bezrobocie. Odpowiednie zarządzenia celem niedopuszczenia do podobnych praktyk na przyszłość zostały już wydane.

BEZROBOCIE

W najbliższym czasie zostanie uzgodnione współdziałanie inspekcji pracy z podwładnymi województwu organami. W tej chwili, jeżeli chodzi o bezrobotnych, to na terenie województwa liczba ich wynosi około 5.000. Za otrzymane od Rządu pieniądze na cele pomocy państwowej dla bezrobotnych - samorządy w Białymstoku zatrudniają po trzy dni w tygodniu około 600 bezrobotnych a w najbliższym czasie zatrudnią prawdopodobnie do tysiąca. Jeżeli da się to skutecznie, to niewątpliwie kwestja bezrobocia na terenie samego miasta Białegostoku byłaby w dużym stopniu złagodzona. Nie gorzej przedstawia się akcja pomocy bezrobotnym w Grodnie gdzie magistrat wykorzystuje rozporządzone i stwarzane mu przez urząd wojewódzki możliwości i zatrudnia

obecnie przy robotach publicznych, organizowanych za fundusze państwowe około 400 bezrobotnych po trzy dni w tygodniu. Sama cyfra 5.000 bezrobotnych w województwie jest w każdym bądź razie mniejsza od takichże cyfr w ostatnich 5-ciu latach, począwszy do roku 1925. Zachodzi jedynie obawa, że na jesieni w kilku ośrodkach województwa kryzys bezrobocia może się zaostriżyć wskutek ukończenia prac rolnych i zamknięcia sezonu budowlanego. Liczy się z tem u rząd wojewódzki i ażeby zapobiec temu, przedsięwziął już odpowiednie kroki.

OPIEKA SPOŁECZNA

Jeżeli chodzi o akcję pomocy i opieki społecznej, to przekonałem się już o bardzo dodatnich wynikach pracy poszczególnych instytucji opieki społecznej w ogóle, a w szczególności w dziedzinie czuwania nad zdrowotnością dzieci i organizacji kolonij letnich. Kolonie te, z których dwie, należące do „Przystani”, zwiedziłem, dają dodatni obraz wysiłku społeczeństwa. Dostrzegłem w tych dwóch kolonjach radość dzieci, korzystających z dobrodziejstw tak pożytecznych instytucji. Przypuszczam, że i w innych kolonjach zastaną to samo. Wysiłki urzędu wojewódzkiego i samorządów w akcji koordynowania pracy poszczególnych instytucji opieki społecznej, podejmowane w tym celu, aby w pracy tej oszczędzić i zużytkować całą energię ludzką a objąć nią jak najwięcej potrzebujących opieki, dają dodatnie rezultaty. Obecnie na terenie województwa istnieje około 80 placówek opiekuńczych dla dzieci i młodzieży. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej asygnowało w roku ubiegłym na cele subwencjonowania tych placówek około 150 tysięcy złotych, ponieważ jednakże suma ta jest niewystarczająca przeto dołożę wszelkich starań, aby w roku bieżącym została ona zwiększona, abym mógł przyjąć z wydatniejszą pomocą materialną istniejącym zakładom opieki dla dzieci i młodzieży.

(Dok. nast.)

Z nieznanego listów Stefana Żeromskiego

Podajemy powyżej niżej niedrukowany dotąd list s. p. Żeromskiego pisany do prof. A. Cypsa.

Chciałbym odpowiedzieć na żądane punkty informacyjne, ale napiętno biadać się nad odpowiedzią. Nie jestem krytykiem, sędzią dzieł literackich, nie znam się na niczym, co jest badaniem teoretycznym utworów sztuki. Cóż do piero mówić o utworach własnych! Jaki jest ich stosunek pomiędzy sobą i do utworów innych? Alboż ja wiem? Pan Bóg to wie, jak się pisze w trudzie i męce moralnej i fizycznej, czasem za łaską Bożą, a nieraz zuchwale bez niej. Oto teraz „Przebieżka” ma wielkie powodzenie w Teatrze Narodowym, powodzenie w duszach ludzkich, a krytycy ją poniewierali. Inni znowu podniebia ją wynoszą. Jest jakieś

technienie w pewnych utworach, które ludzi porusza. Jeżeli go niema — pismo ich martwe i — ludzie nic nie rozumieją. Nie znaczą to, że bym ja pisał swe ramoty dramatyczne do spółki z Panem Bogiem, ale jakaś postać religii w tem bezprawiu się zawiera.

Niech! Szanowny Pan nie ma do mnie żalu, że nie odpowiedziałem tak jak trzeba, ale nie umiem. Dziękuję za informacje o genealogii Pańskiej z aktorami, których tak czcilem i których grą nasycam się, jak tegiem winem, co w młodości, na paradyzie spalonego teatru, tej akademii moich młodych lat

Łączę wyrazy szacunku i pozdrowienia

S. Żeromski.

Warszawa, Zamek
d. 14. III 1925.

NOWINY DNIA

OGÓLNE

Zarobki pracowników umysłowych w Polsce.

Według danych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, na ogólną liczbę 104,361 osób ubezpieczonych w tym zakładzie, w dniu 31 grudnia 1929 r., poniżej 150 zł. miesięcznie zarabiali 14,2 proc. pracowników umysłowych, od 150 zł. do 260 zł. — 35,8 proc. Wynika z tego, że 50 proc. pracowników umysłowych ubezpieczonych zarabiali poniżej 260 zł. miesięcznie. Dalsze zestawienie wykazuje, że od 560—720 zł. miesięcznie zarabiali 5,4 proc. pracowników umysłowych, powyżej zaś 720 zł. — 7,1 proc.

„Jak utrzymać pokój światowy”

Z niem 1 sierpnia r. b. upływa termin zamknięcia wielkiego „Konkursu Pokoju”, zorganizowanego przez Międzynarodową Federację b. Kombatanów (Fidac). Konkurs ten polega na opracowaniu artykułu, zawierającego do 3.000 słów, na temat „Jak utrzymać pokój światowy”.

Za najlepszą pracę Fidac przewiduje nagrodę w kwocie 5.000 franków. W skład jury wchodzi m. in. prezes Związku Francuskich Kombatanów i członek akademii Goncourt, p. Roland Dorgelès, gen. Frederick Maurice z Anglii, oraz znany adwokat amerykański w Paryżu, mjr. Benjamin H. Conner.

Zarząd główny Fidac w Paryżu otrzymuje mnóstwo prac konkursowych z wszystkich części świata.

Protest Grodna przeciwko gwałtom niemieckim

Mitno niepogody i padającego bez przerwy kapusiańca, poświęconych nabożeństw w kościołach, w niedzielę o godz. 1-ej w południe wypełnił się szalenie plac Batorego tłumami grodnian, by wziąć udział w ogólnym protestie przeciwko wszelkim nieprawościom Niemiec w stosunku do Państwa naszego i rodaków naszym za kordonem.

Tłumy też obstały trybunę, na której jako pierwszy mówca

Z GRODNA OD WYDAWNICTWA

Do dzisiejszego numeru dołączamy 9-ty przedostatni kupon konkursowy. Przy umieszczeniu ostatniego kuponu powtórzmy szczegółowe warunki upoważniające do udziału w losowaniu na bezpłatny wyjazd do Druskienik na okres dwóch tygodni.

Z życia naszego garnizonu

W dniu wczorajszym w Kasyne garnizonowej oficerowie sztabu brygady K.O.P. zegnali bankietem dotychczasowego d-cę brygady Grodna p. pułk. dypl. Bołtuć. Poprzednio zegnali już swego dowódcę baony 24—29 i onegdaj 23-ci.

P. pułk. Bołtuć był dowódcą w Grodnie od 1926 roku początkowo jako d-ca półbrygady, od sierpnia r. z. jako d-ca brygady. Odchodzący na nowe stanowisko dowódcy piechoty przy 19 dywizji w Wilnie p. pułk. Bołtuć, zachęcając cechom swego charakteru, był ogólnie lubiany i szanowany, czemu wymowny wyraz podczas bankietu dali licznie zebrani oficerowie.

Wieczór dyskusyjny w Muzeum

W nadchodzącą sobotę o g. 7-ej wieczorem w lokalu letnim Muzy p. Edward Stepiński wygłosi referat p. t. „Istota paacyfizmu a rzeczywistość”. Po referacie odbędzie się dyskusja. Pogadanka ta zapoczątkuje cykl referatów na tematy aktualne.

ukazał się b. prezydent p. Edward Stepiński, prezes Federacji Związku b. obrońców. Ojczyzny. P. Stepiński ujął przemówienie swoje w formę historyczną, dając dużo ważkich przykładów i wspominając Grunwald. Mówca wezwał zebranych do protestu przeciwko wszystkim niesprawiedliwościom, czynionym w Rzeszy niemieckiej.

Drugi mówca p. Żobel ujął sprawę analitycznie i prawnie i

w konkluzji również nawoływał do ostrego protestu.

Wreszcie jako trzeci mówca na trybunie ukazał się p. dr. Leonowicz. Należy on do tak zwanych mówców płomiennych i porywających, to też grzmiał niczem Jowisz, wskazując na sposoby fałszerstw w czasie plebiscytu na Mazowszu i Warmji; wskazywał ilu rodaków jest po tamtej stronie kordonów i jaką przechodzą tam gehennę. Przypomina jak zachowywali się tu Niemcy podczas krótkiej okupacji, jak pruscy leitenanci bili śpicrutami na ulicach Grodna tych obywateli, którzy im nie czapkowali. Wspomina co robią Niemcy obecnie w szkołach polskich jak obchodzą się z naszymi robotnikami, jeżdżącymi do Prus na roboty sezonowe.

W wymownych słowach obrazuje p. dr. Leonowicz polskość Poznańskiego i co się stało w ciągu ostatnich lat 4-ech z małej wioski kaszubskiej Gdyni i jak rząd polski przetrząsnął Gdynię na wielki port liczący obecnie 40 tysięcy ludności i przytacza dużo innych obrazowych przykładów.

Wszystkie mowy, a w szczególności ostatnia, zrobiły duże wrażenie na zebranych tłumach; dużo ludzi miało łzy w oczach.

Po mowach zainicjowano Rotę Konopnickiej i ze śpiewem na ustach uformował się pochód, który od placu Batorego, krocząc Dominikańską i Orzeszkową, rozwiązał się na placu Wolności.

Na zebraniu przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani w dn. 20 lipca 1930 r. na wiecu publicznym na placu Batorego, obywatele miasta Grodna w głębokim poczuciu słuszności i pokojowości polityki Rządu Polskiego w jego stosunkach z Rzeszą Niemiecką, oraz w poczuciu krzywdy, którą ludność polska, pozostała w granicach Państwa Niemieckiego cierpi wyrządzają swe oburzenie z powodu prowokacyjnej działalności władz niemieckich i litewskich na granicach Polski i wzywają władze polskie do stanowczego i dostojnego przeciwdziałania takowej, zapewniając, że Polska cała, jak jeden mąż, akcją ich poprze”.

Sprawozdanie to zakończył nam wypada przykrą uwagą, która zapewne znowu wywoła przeciwko nam niezadowolenie, tak jak i przesiąknięte bólem uwagi nasze o obchodzie 3-go Maja. Ale trudno, my ciężący na nas obowiązki spełniamy nie oglądając się na malkontentów naszych. Otóż rażącym i gorszącym było, że podczas tak doniosłej manifestacji narodowej znowu nie było tak zwanych luminary naszych a już najbardziej raził brak przed stawicielstwa samorządu miejskiego. Kto jak kto, ale ci panowie winni już byli dla dobrego przykładu stawić się gremjalnie w ordynku. Ba, nie było wcale tych nawet, z wyjątkami, którzy stawali przedyem niedzielnego obchodu.

Dr. med.
D. LUBICZ
praktykuje latem w Druskienikach ul. Ś-tego Jakuba 9.

Z cyrku

Inauguracyjne przedstawienie cyrku ściągnięto w niedzielę liczną publiczność, która z zainteresowaniem śledziła za przebiegiem walk zapasniczych, w których biorą udział znani zapasnicy z światowej sławy mistrzem Garbowienko na czele. Każdodzień odbywają się 3 spotkania.

Grzyby jadalne i trujące

Nadeszedł sezon grzybobrania. Nie od rzeczy więc będzie dać na tem miejscu parę wskazówek, dla uchronienia ludności od tak często zdarzających się wypadków zatrucia grzybami.

Na ogół biorąc, grzyby są ciężko strawne i nie powinny być dawane osobom, posiadającym chory, osłabiony żołądek, lub rekonwalescentom. Grzyby jadalne, jeżeli są dobrze pokrajane i przyprawione tłuszczem, stanowią tani środek pożywienia przy dodaniu do nich mięsa, ziemniaków i t. p. Grzyby powinny być spożywane świeże. Dłuższe przetrzymywanie ich powoduje szybki rozkład i tworzenie się substancji trujących, nawet w grzybach jadalnych. Z tego powodu często zdarzały się zagadkowe wypadki zatrucia i ludzie dziwili się temu, gdyż spożywali grzyby jadalne. Z tego samego również powodu niektóre grzyby jadalne zostały w niektórych okolicach zakwalifikowane jako trujące.

Należy unikać spożywania grzybów w stanie surowym. Podczas gotowania powinno się odlać pierwszą polewkę, a po ugotowaniu starannie odciedzić całą polewkę. Wskazane byłoby nawet wyciśnięcie z grzybów resztek polewki.

Zasadniczych cech, po których możnaby odróżnić grzyby trujące od jadalnych niema. Próbowanie grzybów przy pomocy srebrnej łyżki lub cebuli, nie daje pewnych wyników i może być zawodne. Tylko dokładna znajomość cech grzybów jadalnych jest tu decydująca. Wszelkie inne oznaki, jak białe mleczko, i t. p. o niczem nie świadczą.

Zbierać się powinno grzyby młode, unikając nadjeżdżonych przez ślimaki i owady oraz zbyt starych. Grzyby zebrane, co do których ma się wątpliwości, czy są one jadalne, powinno się odkładać.

Z OKOLICY Wzrost eksportu fabryk białostockich

Według statystycznych danych w ciągu ostatnich kilku miesięcy wzrósł eksport fabryk białostockich, które otrzymały większe zamówienia do Rosji sowieckiej i państw bałtyckich. Fabryki białostockie wyrabiają przeważnie materiały sukienne, które znajdują łatwy popyt na rynku sowieckim i lotewskim.

Ulewa nad ziemiąmi wschodnimi

W niedzielę po południu około godziny 2 przeszła nad ziemiąmi wschodnimi burza połączone z piorunami oraz ulewa.

Ulewa zniszczyła w szeregu miejscowości plony zalewając szczególnie nisko położone pola.

Ulewa wyrządziła duże straty zamulając zboża jare i okopowe.

CZYTAJCIE
Przeгляд Kresowy

Z KRAJU

Ze Zjazdu Związku Legionistów.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd prezesów i oddziałów Związku Legionistów, na który przybyło 147 prezesów z całego terenu Rzeczypospolitej. Na zjazd przybył prezes Rady Ministrów Ślask, którego zbrani powitali powstaniem z miejsc, gotując mu, jako swemu prezesowi, gorącą długotrwałą owację.

Po otwarciu obrad przez wiceprezesa zarządu głównego Związku dr. Piestrzyńskiego, p. premier Ślask wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował typ psychiczny legionisty jako bojownika o Państwo Polskie i o jego wolność i godność, oraz podniósł rolę obozu legionowego do odzyskania niepodległości i w dniu dzisiejszym. Zadania legionistów w dobie obecnej polega, jak wskazał premier, na wychowywaniu całego społeczeństwa w uczciwym stosunku do państwa. Przemówienie premiera, trwające około godziny, przerywane było często okłaskami i wywołało przy końcu nowe burzliwe owacje, w czasie których p. premier opuścił salę obrad.

W dalszym ciągu prac zjazdowych wygłoszono szereg referatów. M. in. wiceprezes Związku p. Małski wygłosił referat o sprawach organizacyjnych, p. Osieński o przygotowaniach do 9-go zjazdu Legionistów w Radomiu i p. Starzak o bratniej pomocy oraz akcji pomocy dla kolegów, pozbawionych pracy wskutek kryzysu gospodarczego i bezrobocia, którzy stanowią poważną ilość w szeregach członków Związku.

Po referatach rozwinęła się dłuższa i ożywiona dyskusja, po której jednowyślnie uchwalono szereg rezolucji o charakterze ogólnym i wewnętrznym organizacyjnym. M. in. uchwalona została jednowyślnie rezolucja następująca: „Zjazd prezesów okregów i oddziałów Związku Legionistów polskich, stwierdzając pełną zwaśń ideową i organizacyjną obozu legionowego, wyraża przekonanie, że dalszym nieustannym i najpilniejszym zadaniem naszym jest jaknajintensywniejsza praca w kierunku wychowania obywatela—państwowca i wydobycia ze wszystkich warstw społeczeństwa jaknajbardziej żywotnej energii państwowej na terenie kulturalnym, społecznym i gospodarczym.

W myśl powyższego, Zjazd najostreż piętnuje wystąpienia poszczególne czy zbiorowe, podważające autorytet Głowy Państwa oraz usiłujące wprowadzić interwencję czynników obcych do spraw wewnętrznych Polski”.

Po uchwaleniu wszystkich rezolucji, Zjazd zakończył się gorącymi owacjami i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz śpiewem pieśni „My, Pierwsza Brygada”.

Pracownia OBUWIA
A. Gordona,
NAPOLEOŃSKA Nr 4,
przyjmuje obstatunki na wszelkiego rodzaju obuwie MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECIĘNNE.
Również wykonywa wszelkie reperacje.
Specjalność buty dla pp-officerów
Ceny przystępne.
Warunki ulgowe.

Krwawy dramat w Krakowie

W Krakowie ulica Wawrzyszewska była widownią krwawego dramatu miłosnego. Około 8 i pół rano 40-letnia Marja Hendłowa, żona porucznika 12 p. p. zamieszkała w koszarach strzelała na chodniku przed bramą koszar do 22-letniej Marji Lachowskiej, wdowy po sierżancie, zamieszkałej stale w Skierniewicach.

Po dokonaniu morderstwa Hendłowa zgłosiła się na policję i przyznała się do czynu, oddając rewolwer.

Lachowska rzeźona kulą rewolwerową zmarła w drodze do szpitala.

Z dochodzenia można wywnioskować, że przyczyną zabójstwa była zazdrość z powodu stosunku miłosnego Lachowskiej z porucznikiem Hendłem, który poznał ją w Skierniewicach.

ZE ŚWIATA Wojsko litewskie uciekło przed pszczołami.

Stan bojowy armii litewskiej pozostawia ślad wiele do życzenia, skoro w stolicy nawet mógł się wydarzyć wypadek, o którym doniosły ostatnio gazety niemieckie. Oto przed kilkoma dniami na gmach komendy placu w Kownie napadł olbrzymi rój pszczoł. Niezwykły ten napad wywołał wśród oficerów, urzędników oraz żołnierzy, trzymającego wartość oddziału wojskowego takie przerażenie, że wszyscy rzucili się do panicznej ucieczki. Wkrótce w gmachu nie pozostało dosłownie nikogo, tak dalece, że nawet żołnierz stojący na warcie uciekł z posterunku. Musiano zaalarmować pszczelarzy, którym udało się pszczoły zebrać i uwolnić gmach od okupacji. Panika w komendzie placu wywołała olbrzymie zbiegowisko, które policja musiała rozpędzać przy użyciu pałek gumowych.

Budowa największego mostu na świecie.

Oczywiście w Ameryce. W San Francisco na ośmioletnich studiach, prowadzonych pod kierunkiem pierwszorzędnego konstruktora i technika świata, zapadła decyzja zbudowania mostu, który nawet w amerykańskich warunkach zdumiewać musi potwornością swoich rozmiarów. Most ten ma być skonstruowany nad Złotym Wrota, przy wjeździe do portu San Francisco. Długość jego wynosić będzie 2835 metrów, zatem będzie trzy-kilometry, w punkcie najwyższej swojej elewacji wznosić się będzie o 250 metrów ponad poziom morza olbrzymim łukiem, którego otwór mierzyć będzie 75 metrów. Cokół mostu o szerokości 47 metrów, na skalistym podłożu, na jakim natężono ma głębokości 47 metrów.

Można sobie wyobrazić, jakie olbrzymie koszty pociągnie za sobą budowa olbrzymia w tak gigantycznych rozmiarach, a także wielu ludzi, zarówno spośród zwykłych robotników, jak wykwalifikowanego personelu technicznego, oraz kierowniczych sił fachowych, znajdzie przy tej budowie korzystne zajęcie. Zagadnienie bezrobocia i w Ameryce, tak samo jak na całym świecie, jest palące, bodaj też podobne roboty przedsięwzięte są nade wszystko z myślą o

możliwościach przeciwdziałaniu mu. Na rozped taki stać jednak tylko Amerykę.

Dwóch byłych premierów oskarżono o łapownictwo

Obyczaje polityczne psują się coraz bardziej nawet w dalekiej Australji. Oto dwóch b. premierów prowincji Queensland publicznie oskarżono o łapownictwo, jakiego mieli się dopuścić przy przeprowadzaniu upaństwowienia kopalń. Oskarżenie poparte jest dowodami i wskazana jest również kwota przyjętych łapówek, wynosząca 30.000 funtów szterlingów, czyli ponad 2 miliony złotych. Sprawa ta może w poważnym stopniu zaszkodzić australijskiej labour party, której obydwaj oskarżeni są członkami.

TO I OWO Jak żmija odegrała rolę swatki

W dziennikach jugosłowiańskich znajdujemy następującą ciekawą i wzruszającą historję:

W miejscowości Sutińska w pobliżu Waraždynu (w Jugosławji) żyje bogaty wieśniak, nazwiskiem Vugrinec. Jego syn, pracowity i solidny chłopak, zakochał się po uszy w młodej dziewczynie, Jalfie Słokio. Andrzej chciał ukończyć posłubić. Rodzice jednak stanowczo nie chcieli na to pozwolić, gdyż dla syna żony bardzo bogatej, a Julja była wprawdzie zamożną i poczytną, nie miała jednak w posagu ani grosza.

Między Andrzejem a rodzicami, a zwłaszcza ojcem doszło na tem tle do gwałtownego konfliktu.

Wreszcie Andrzej opuścił dom rodzicielski i poszedł do służby u sąsiada jako parobek. Widywał się teraz swobodnie z ukochaną i czekał tylko sposobnej chwili, aby założyć ognisko domowe.

Pewnej niedzieli siedzieli kochankowie na łące. Było bardzo gorąco. Andrzej zdjął surdut i buty i cieszył się przy boku narzeczonej radością odpoczynku niedzielnego. Nadszedł wieczór... Trzeba było powrócić... Andrzej wdział szybko buty i powstał.

Nagle krzyknął przeraźliwie i szybko zdjął but z lewej nogi. Z czarnej cholewy „wysmykła się” szybko żmija. Chłopcu zagroziło poważne niebezpieczeństwo. Zrozumiała to Jalfa, która rzuciła się na kolana i wysłała ukochanemu truciznę z groźnej rany. To rzeczywiście uratowało Andrzeja.

Gdy dowiedzieli się o tem rodzice chłopca, tak się przejęli niebezpieczeństwem, groźnym Andrzejowi i dzielnym czynem Jalfy, że samą własną woli wyrazili zgodę na związek młodych.

Tak żmija po raz pierwszy może w dziejach ludzkości odegrała rolę swatki

Sprzedaje się

lub oddaje się

DO WYNAJĘCIA
DOM DREWNIANY PARTEROWY,
dach żelazny, o 3-ch mieszkaniach; jedno 2 pokoi z kuchenką i 2 jędnopokojowe, przy domu plac około 100 sąż. kw. z 5 drzewami owocowymi, położone w Grodnie przy ul. Cmentarnej Nr 24 nad Niemnem.

INFORMACJE: codziennie od 4-ej po południu, na miejscu, lub do godz. 12 ul. Orzeszkowej 5, „Jar”.

TELEGRAMY

Rewolucyjne sprzysiężenie w Portugalji

LIZBONA. Rewolucyjne sprzysiężenie miało olbrzymie rozmiary. Do sprzysiężenia należało wielu członków b. rządu, oraz wielu wyższych oficerów i osobistości. Między aresztowanymi znajduje się b. prezydent ministrów Cardozo, b. minister wojny Ribeize i b. komendant republikańskiej gwardji Teixeira. Przez wykrycie sprzysiężenia uniemożliwiono wszelkie plany zamachowców. Rząd jest panem położenia. Wszystkie wojska znajdują się w kasarniach w pogotowiu alarmowym. Narozie użycie siły było zbędne, gdyż wszędzie panuje spokój.

Zamach miał być dokonany we czwartek jako w dzień urodzin byłego prezydenta Jose Almeida. Policja uwięziła przeszło 50 osób, między nimi znajduje się prócz licznych byłych członków rządu i wyższych oficerów, także naczelny redaktor „Republiki”.

Wicemarszałek parlamentu fińskiego uciekł komunistom

HELSINGFORS. Wicemarszałek parlamentu fińskiego Hakklil uprowadzony samochodem przez nieznaną sprawców, wy dostał się na wolność. Samochód, którym Hakklil został uprowadzony, zatrzymał się na szosie, w pobliżu stacji kolejowej, z czego skorzystał uprowadzony i uciekł. Wicemarszałek Hakklil udał się natychmiast specjalnym pociągiem do Helsingforsu.

Straszliwy tajfun w Japonji

TOKIO, PAT. Szkoły wyrządzone przez tajfun, który szalał nad Japonją w piątek, nie są jeszcze całkowicie znane. Najwięcej ucierpiała wyspa Kiu-Szju. Przepuszczalne straty dochodzą do 100 milionów jenów. 70 osób zostało zabitych, 100 dotychczas nie odnaleziono. Rannych jest 700. Tajfun zniszczył 4000 domów. Zatonęło wiele łodzi.

Jak donoszą z Korei, tajfun poczynił tam także znaczne szkody, z powodu jednak przerwania komunikacji wszelkich szczegółów brak. Należy zauważyć, że Korea uległa niedawno katastrofie powodzi, która spowodowała śmierć 258 osób i zaginięcie 252-ch, 20.000 ludzi pozostało na Korei bez dachu nad głową, gdyż powódź zniszczyła 5400 domów.

Kupon konkursowy № 9.

Imię i nazwisko

Adres

Podpis własnoręczny

Kupon niniejszy wyciąć i przechować aż do zebrania dziesięciu kuponów z numeracją od 1 do 10.

„MURDER-PARTY“

Nowa zawleczona do Europy z Ameryki gra, będąca tam podobno od niejakiego czasu ulubioną rozrywką bogatych, najbogatszych domów arystokracji dolara.

Gra w swojej zasadzie ogromnie prosta; wydaje się dla mniej lub bardziej licznej grupy przyjaciół połączone z wieczornym bankietem. Podczas tej banalnej towarzyskiej uroczystości niespodzianie dokonana zostaje krwawa zbrodnia w kole wesolych biesiadników. Zbrodnia na niby. Ofiara tragedji po odegraniu do końca swej roli odzyskuje życie — i sama z największym ożywieniem rozprawa nad szczegółami swej „murder-party”.

Nowa gra by uzczywiście rozzerwać jej uczestników, musi jednak spełnić zasadnicze warunki: przedewszystkiem jest nie do pomysłenia w ciasnych ramach średniozamożnego domu. Jak tragedje Szekspira, jak „drame en cceur” Bourgeta potrzebuje wspaniałego tła, magnackiego przepychu, pańskiej wytworności. Ilem takim mogą być ramy starego feudalnego manoiru zbytek wypożyczkowej wili potentatów pieniadza, patyna wieków osnuta wnętrza pałacu. Dopiero w atmosferze, w której znika prąd dnia dzisiejszego i zewnętrzna pospolitość, może się rozegrać

misterna fabuła o pseudo tragedji.

Właśnie ta fabuła jest drugim warunkiem powodzenia „murder-party”. Trzeba zainscenizować cały dramat, skonstruować zawilą intrygę aż do końca umieć przed resztą biesiadników ukryć postęp akcji. Nagły „mord” czy samobójstwo ma ich zaskoczyć niespodzianie w wesolym beztroskim nastroju, przy stole obficie zastawionym w sali ubranej w kwiaty. Musi być tak odegrany i zaferyserowany, by widzowie tej sceny chwilę choćby krotką doznali lęku czy oto nie stali się świadkami ponurego dramatu życiowego, dramatu, o jakich się czyta zazwyczaj tylko... Gdy lęk ustąpi, a rzekomo zamordowany uczestnik zabawy zasiądzie z powrotem w gronie gości, weselość towarzysza przyćmiła przed chwilą na jednomyślnie oka, będzie jeszcze bardziej pełną i beztroską.

„Murder Party” stała się bardzo szybko ulubioną rozrywką bogatych tamtej półkuli. Dawała możność odbiegnięcia od nudzącego a la longue szablonu przyjęć i uczt, wplecenia w ten szablon epizodu, który z kolei pozostawiał wprost olbrzymie pole dla fantazji, zmysłu dramatycznego, i... (najczęściej) ekscytryczności amerykańskiej...

Hocki--Klocki



Sądząc po pańskich świadectwach nie był pan nigdy w służbie dłużej, niż dwa miesiące. Raz tylko wytrzymał pan 6 miesięcy. Jak to się stało?

— To było u pewnego amerykańskiego milionera. Znajdowaliśmy się na jachtie, który był na pełnym morzu, a pływać nie umiałem.

(College Humor)

— Powiedz mi, dlaczego ty przerywasz robotę, gdy mówisz do mnie? — pyta kamieniarz swego młodszego kolege.

— Jaki? nie wiesz? Przecież dziesiętnik nam wyraźnie zabronił byśmy rozmawiali w czasie pracy.

(Hebespalter).

Po meczu footballowym wszyscy widzowie opuszczają boisko przez bramy, tylko jeden przebiega przez parkan.

— Te, łobuz, woła na niego dozorca. — Czy nie możesz wyjść tą samą drogą, którą wszedłeś?

— Właśnie to robię.

(Punch).

— Dlaczego pan pije tyle piwa? — pyta cudzoziemiec Bawarczyka.

— Bo po tych przeklętych preclach mam straszne pragnienie.

— To poco pan je precle? — Abym miał apetyt na piwo.

(Sunday Times).

JEDYNE ŹRÓDŁO

artykułów sportowych:

Rakiety

Piłki nożne

Koszykówki

Siatkówki

Krokiety

Piłki gumowe

Piłki do raket

Struny do raket

Lakier do raket

Wyroby Fabryki Nlemeńskiej

po cenach fabrycznych tylko

w księgarni

E. IBERSKIEGO

Grodno, Dominikańska 31

Telefon 91.

LABORATORJUM
Chemiczno-Bakterjologiczne
MAGISTRA

A. MATUSA

Grodno, tel. 282 ul. Orzeszkowej 4

Analizy krwi mikrochemiczne i serologiczne. Analizy krwi na odczyn Wassermana Analizy: moczu, kału, płwocin, soku żóładkowego, nalotów w gardle, WŁOSUW, kobiecego mleka, płynu mózgowo-rdzeniowego i t. d. Badania sanitarno-higieniczne produktów spożywczych, preparatów farmaceutycznych i technicznych.

ROZKŁAD

przyjścia i odejścia pociągów do i z Grodna od 15 maja.

Przychodzą	godz.	Odechodzą	godz.
Posp. z Wilna	1.23	Posp. do Warszawy	1.31
osob. z Wołkowyska	1.25	osob. do Wilna	3.25
" z Warszawy	3.13	" do Skidla	3.20
" z Suwałk	4.50	" do Mostów	4.35
posp. z Warszawy	5.05	" do Białegostoku	5.30
osob. z Druskienik	7.20	posp. do Wilna	5.13
" z Skidla	7.30	osob. do Suwałk	5.15
" z Mostów	9.50	miesz. tow. do Jezior	5.25
" z Jezior	10.55	osob. do Druskienik	5.50
" z Wilna	12.20	" do Warszawy	12.28
" z Warszawy	14.53	" do Wilna	15.03
" z Białegostoku	19.53	" do Wołkowyska	16.10
" z Suwałk	23.02	" do Suwałk	20.28
" z Wilna	23.12	" do Warszawy	23.30

ZAKŁADY CERAMICZNE
MICHAŁOWKA

stacja kol. Skidel

DOSTARCZA

cegłę, kafle, dachówkę

PRÓBY, OCENY, OFERTY, KOSZTORYSY WYSYŁA
BEZPŁATNIE na żądanie Zarząd handlowy w Grodnie.Spółdzielnia rol.-handl. „ROLNIK”
UL. JAGIELLOŃSKA 4, TEL. 95.WILLA i PENSJONAT
„WARSZAWIANKA”
w DRUSKIENIKACH

UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr 1

położona w śródmieściu w pobliżu zakładu kąpielowego, parku,
lasu i Niemna, poleca wraz z całodziennym wyborem i
zdrowym utrzymaniem, pokoje suche, słoneczne i ładnie u-
meblowane ze światłem elektrycznym. Ogród owocowy z
kwiatnikami przed domem. Organizacja wycieczek i spacerów.

CENY UMIARKOWANE.

Zakopianka na Pogance w
Druskienikachto zaciszny, słoneczny, wygodny i nowoczesny pensjo-
nat. Kuchnia wzorowa i urozmaicona. Obsługa karna
i staranna. Ceny przystępne.
Pensjonat czynny od 15 maja.

Druskieniki

Maksimum wygody, korzyści i
wypoczynku zapewnia pobyt
w pensjonacie „OAZA”
na Pogance.Pokoje słoneczne z balkonami,
willa skanalizowana.
Kuchnia wykwinna. Ceny u-
miarkowane. Na miejscu for-
tepijan.W Grodnie przy ul. Orzeszko-
wej Nr 8, pokój 7
mieści sięNOWA
SZKOŁA PISANIAna maszynach różnych systemów
pod fachowym kierownictwem.
Kursy pisania na maszynach wed-
ług ostatniej amerykańskiej dzie-
sięciopalcowej ślepej metody oraz
praktyka w zakresie prac biuro-
wych x-20.

Uwaga

Biuro Związku Lokatorów i
Sublokatorów w Grodnie prze-
niósł się do st. Ratusza i mie-
ści się w pokoju zajmowanym
dawniej przez Urząd Rozjemczy
Od dnia 8-go lipca r. b. do
dnia 8 sierpnia r. b. biuro czyn-
ne będzie tylko w godz. wiecz.
t.j. od godz. 18-21 (6-9 w.)
Od dnia 8-go sierpnia biuro
stale czynne będzie od 10 13
i od 18-21.

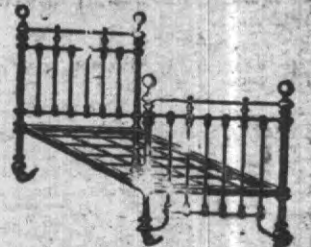
ZARZĄD,

KUPUJĘ PODRĘCZNIKI

SZKOLNE UŻYWANE
I WSZELKIE STARE
KSIĄŻKI
KSIĘGARNIA

IBERSKIEGO

DOMINIKAŃSKA Nr 31

ZNANY
magazyn **MEBLI**

J. PIK

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137są i nadal do nabycia w du-
żym wyborze wszelkiego ro-
dzaju meble jak:ŁÓŻKA NIKLOWE, MATE-
RACE, KRZESŁA, SZAFY,
KREDENSY, OTOMANY
i t. p.Nocne dyżury
aptekz środy na czwartek apt. Klin-
kowsztejna Plac Batorego 2,
z czwartku na piątek apt. Klin-
kowsztejna Plac Batorego.

Dla Pań!

PASY — GORSETY
BANDAŻE NA CIAŻĘ
BIJSTONOSZE i t. p.
CAŁOŚCI SELEXw pierwszorzędnym wykonaniu
po niskich cenach„SALON
GRACIOSA”GRODNO,
ul. Kolozańska 20, mieszk. 4
(centrum miasta)

Zakład Drukarski

M. GANA

Dominikańska 18. Telef. 89.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE
W ZAKRES DRUKARSTWA SZYBKO, WYKWIETNIE
I PO CENACH NAJTAŃSZYCH.DLA INSTYTUCJI WOJSKOWYCH, ADMINISTRA-
CYJNYCH I SPOŁECZNYCH

SPECJALNE WARUNKI ULGOWE.

KASA STEFCZYKA w GRODNIU

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gosp. darcze
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki
bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz
wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni
kredytowych wchodzące.Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz
50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłosze-
nia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.